

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Po utracie Dzeko z powodu kontuzji lewej łydki, której doznał z Milanem, Spalletti spróbuje odzyskać za wszelką cenę Nainggolana, który narzeka na problem z tą samą łydką.

To wyścig z czasem, gdyż miejsce jest bardzo delikatne i zatem istnieje ryzyko powiększenia kontuzji. Dlatego, jeśli belgijski pomocnik będzie zmuszony rzucić biały ręcznik, może przyjść czas Greniera w pierwszym składzie. Roma nie może jednak pozwolić sobie na błąd, zwłaszcza jeśli Napoli, w sobotę, będzie zmuszone wygrać w Turynie z Granatą. Ponadto trener ma też drugą niewiadomą, tyczącą się Perottiego, gdyż dyskomfort lewej kostki się pomniejszył, ale nie przeszedł. Jeśli Argentyńczykowi się uda, niemal pewnym będzie skorzystanie z lekkiego trio, z Perottim ustawionym razem z Salahem i El Shaarawym. W przeciwnym razie możliwym jest, że będzie trzeba przesunąć wyżej Bruno Peresa lub Emersona, w zależności od skrzydła, którym będzie szło więcej ataków. W każdym razie odliczanie już się rozpoczęło.

Autor: abruzzo